

**Bogdan Idzikowski\***

Uniwersytet Zielonogórski

**Ewa Narkiewicz-Niedbalec\*\***

Uniwersytet Zielonogórski

## 50 LAT KSZTAŁCENIA ANIMATORÓW KULTURY W ZIELONEJ GÓRZE – CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA

### Wprowadzenie – inicjatywa zjazdu absolwentów

W maju 2024 roku wśród pierwszych absolwentów pedagogiki kulturalno-oświatowej, przekształconej później jako kierunek studiów w animację kultury pojawił się pomysł zorganizowania wydarzenia upamiętniającego początek kształcenia animatorów kultury w Zielonej Górze. Byli wśród nich autorzy tych słów, Maria Idzikowska – absolwentka pierwszego rocznika, Małgorzata i Krzysztof Lisowscy oraz prof. socjologii Leszek Gołdyka, kierownik Zakładu Animacji Kultury, w latach 1984-1989. Szybko zapadła decyzja, iż warto zorganizować jednodniowy zjazd absolwentów kierunku, połączony z sesją popularnonaukową prezentującą początki kształcenia animatorów, ewolucję procesu kształcenia w Zielonej Górze oraz pokazanie obecnych obszarów działalności animatorów kultury.

---

\***Bogdan Idzikowski** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika, emerytowany prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego i Łużyckiej Szkoły Wyższej im. Jana Benedykta Solfy w Żarach. Animator kultury, absolwent pierwszego rocznika pedagogiki kulturalno-oświatowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Współautor koncepcji kształcenia pedagogów kulturalno-oświatowych i animatorów kultury w Zielonej Górze. Wieloletni kierownik Zakładu Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze (od 2000 roku Uniwersytetu Zielonogórskiego), później przekształconego w Zakład Animacji Kultury i Andragogiki.

\*\***Ewa Narkiewicz-Niedbalec** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, emerytowana prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego. Studiowała pedagogikę kulturalno-oświatową w WSP w Zielonej Górze w latach 1979-1983, a latach 1981-1986 na tej samej Uczelni filologię polską. Od 1983 roku zatrudniona na Uniwersytecie Zielonogórskim, najpierw w Zakładzie Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, później w Zakładzie Metodologii Badań Społecznych.

Inicjatorzy zjazdu uzyskali akceptację i wsparcie władz Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, a także przychylność władarzy miasta Zielona Góra, które wsparło finansowo przygotowanie części oficjalnej wydarzenia. Część nieoficjalną finansowali sami uczestnicy.

Życzliwe stanowisko wobec idei spotkania kilkudziesięciu roczników animatorów, którzy kształcili się w Wyższej Szkole Pedagogicznej, później Uniwersytecie Zielonogórskim zajął także dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej Leszek Kania, także absolwent pedagogiki kulturalno-oświatowej z Zielonej Góry. Jednocześnie zostało wybrane miejsce na sesję popularnonaukową – sala im. Jana Muszyńskiego, byłego dyrektora MZL, ale i nauczyciela akademickiego, który prowadził, głównie w Muzeum zajęcia dla animatorów kultury, zwłaszcza w początkowym okresie ich kształcenia w winnym grodzie. Wybrany został termin spotkania: 21.03.2025 roku.

### **Geneza powołania kierunku pedagogika kulturalno-oświatowa w Zielonej Górze**

Kierunek pedagogika kulturalno-oświatowa (początkowo jako specjalność na kierunku pedagogika) powołano w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze jako jedną z pierwszych takich form kształcenia w Polsce w roku akademickim 1974/1975. Jakie przesłanki wytworzyły zapotrzebowanie na taki rodzaj kształcenia? Można wymienić kilka uwarunkowań:

1. dynamika zmian społeczno-politycznych w Polsce – za czasów sprawowania władzy przez Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza KC PZPR<sup>1</sup>, otwarcie na Zachód, unowocześnienie gospodarki poprzez zakup (w większości na kredyt) zachodnich technologii, budowę nowych fabryk (np. w Zielonej Górze fabryki produkującej wykładziny podłogowe Novita), rozwój przemysłu oparty na odkrytych na zachodzie Polski złożach rudy miedzi w okolicach Głogowa, Polkowic, Lubina i rozwój tych miast;
2. eksplozja budownictwa z wielkiej płyty w miastach, które się rozwijały, tworzenie gminnych szkół zbiorczych, gminnych ośrodków kultury, zakładowych i osiedlowych domów i klubów kultury;
3. boom demograficzny – wzrost popytu na placówki oświatowe i kulturalne oraz kadre specjalistyczną do ich prowadzenia;
4. poluzowanie opresyjności państwa w sferze symbolicznej, wzrost podmiotowości i wolności obywateli, uwolnienie się entuzjazmu na różnych

---

<sup>1</sup>Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – partia istniejąca w Polsce od 1948 do samorozwiązania w 1990 roku, sprawująca jednoladztwo.

polach – szczególnie w kulturze (np. rozkwit teatrów alternatywnych, kina w nurcie moralnego niepokoju, muzyce itp.). Te procesy łącznie wytworzyły zapotrzebowanie na kształcenie nowych kadr dla potrzeb nowoczesnego społeczeństwa (Leśniewski 2017).

### **Ewolucja nazwy i statusu formalnego pedagogiki kulturalno-oświatowej i animacji kultury**

Od 1974 do 2020 r. była to specjalność w obszarze kierunku pedagogika. Jednak przez 46 lat kształcenia, podlegała przekształceniom nazwa tej specjalności:

1. od 1974 do 1995 – pedagogika kulturalno-oświatowa z 4 specjalizacjami/fakultetami: teatr, taniec, plastyka, fotografia i film,
2. od 1995 do 2002 – animacja społeczno-kulturalna z trzema specjalizacjami: teatr, fotografia i film, taniec (zrezygnowano z plastyki, między innymi z tego powodu, iż od 1999 roku powstał w uczelni Wydział Artystyczny, na którym po dwóch latach od jego powstania kształcono na trzech kierunkach w zakresie sztuk wizualnych: edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, grafice, malarstwie oraz na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk muzycznych (Dolański 2016, s. 162). Wychowanie muzyczne jako kierunek studiów było prowadzone w Zakładzie Wychowania Muzycznego od początku Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, czyli od 1971 roku na Wydziale Pedagogicznym.
3. od 2003 – animacja kultury z trzema specjalizacjami,
4. od 2005 – animacja kultury i sportu z dwoma profilami (na każdy po 540 godzin): kultura fizyczna i zdrowotna, sztuki widowiskowe<sup>2</sup>,
5. od 2010 do 2020 – ponownie animacja kultury z 3 specjalizacjami,
6. od 2021 powołanie nowego kierunku: animacja kultury i twórczej aktywności w sieci.

---

<sup>2</sup>Dlaczego w ofercie kształcenia animacji kultury pojawił się sport? W roku 2005 kierunek wychowanie fizyczne stracił uprawnienia do kształcenia z powodu braków kadrowych i wymaganego wówczas tzw. minimum kadrowego. Władze Katedry Wychowania Fizycznego i kierownictwo Zakładu Animacji Kultury podjęli działania i przekonali JM Rektora, iż będzie dobrze złożyć ofertę studentom, którzy byli już po pierwszym bądź drugim roku studiów na wychowaniu fizycznym i zaoferowano im kształcenie na animacji kultury i sportu, dbając, aby liczba godzin pedagogiki i przedmiotów kierunkowym umożliwiła zdobycie uprawnień do wykonywania zawodu nauczyciela wychowania fizycznego. Chciano również zachować ciągłość w ofercie kształcenia na 'sportowym' kierunku studiów. Uprawnienia do kształcenia na wychowaniu fizycznym Katedra Sportu odzyskała po 5 latach.

### **Typy i rodzaje studiów (zmiany formalno-prawne)**

Zmiany wynikające z ustawowych i resortowych regulacji:

1. od 1974 do 1980 r. jednolite 4-letnie magisterskie studia stacjonarne i zaoczne,
2. od 1981 do 1990 r. jednolite 5-letnie magisterskie studia stacjonarne i zaoczne,
3. od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku dodatkowa oferta wyłącznie na studiach zaocznych – 3,5-letnie uzupełniające studia magisterskie dla absolwentów SN, WSN, Studiów Kulturalno-Oświatowych, Studiów Instruktorskich przy Centralnym Ośrodku Metodyki Upowszechniania Kultury (COMUK) oraz 2,5-letnich Studiów Bibliotekarskich i Kulturalno-Oświatowych,
4. od 1991 do chwili obecnej studia dwustopniowe:
  - studia pierwszego stopnia (licencjackie),
  - studia drugiego stopnia (magisterskie).

### **Ludzie animacji (pedagogiki kulturalno-oświatowej)**

Ten socjologiczny podział przyjęto za prof. Edwardem Hajdukiem. Wyodrębniono cztery zbiory ludzi animacji: pierwszy zbiór stanowią organizatorzy, twórcy, edukatorzy i pracownicy związani etatowo z pedagogiką kulturalno-oświatową i animacją, drugi – kandydaci na te studia, trzeci studenci i czwarty – ostatni – absolwenci.

Kim byli/są ludzie animacji tworzący pierwszy zbiór? Można wyodrębnić pięć kategorii osobowych tego zbioru:

1. Kierownicy Zakładu Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej, Animacji Kultury i Andragogiki oraz Andragogiki i Metodologii Badań Społecznych. Łącznie funkcję tę pełniło 6 osób: dr Jan Muszyński; prof. Edward Hajduk; prof. Leszek Gołdyka; dr hab. Bogdan Idzikowski, prof. UZ; prof. Józef Kargul; dr hab. Sylwia Słowińska, prof. UZ.
2. Wykładowcy zatrudnieni w Zakładzie (z pominięciem stopni i tytułów). Łącznie było ponad trzydzieści osób: Longin Dzieżyc, Andrzej Haładuda, Edward Hajduk, Bogdan Idzikowski, Ewa Narkiewicz-Niedbalec, Leszek Gołdyka, Wiesław Hudon, Dorota Markuszewska, Grażyna Idzikowska-Karaś, Krzysztof Lisowski, Mirosław Gancarz, Ryszard Lisiecki, Ryszard Kostecki, Jolanta Kostecka, Filip Czeszyk, Marian Matysik, Paweł Matyasik, Marek Zadłużny, Alexandr

Azarkevitch, Małgorzata Olejarz, Sylwia Słowińska, Iwona Peryt-Gierasimczuk, Roman Furtak, Teresa Samulczyk, Wanda Kościuszkiewicz, Stanisław Tokarczuk, Józef Kargul, Mieczysław Malewski, Jerzy Ochocki, Roman Więckowski, Jarosław Dulęba, Marcin Szumigraj, Katarzyna Walentynowicz-Moryl, Edyta Mianowska, Roksana Pilawska-Gronostaj.

3. Pięciu naszych kolegów odeszło: Longin Dzieżyc (1924-2010), Edward Hajduk (1932-2015), Ryszard Lisiecki (1947-2018), Ryszard Kostecki (1958-1998), przedwczesna śmierć w wieku zaledwie 40 lat, bezpośrednio po uzyskaniu habilitacji oraz Wiesław Hudon (1943-2021).
4. Pracownicy o rodowodzie animacyjnym, których przebieg życia zrealizował się według wzoru studia – praca – emerytura. Chodzi o pracę w uczelni, głównie w ZAK. Są to 3 osoby: Ewa Narkiewicz-Niedbalec, Bogdan Idzikowski, Jolanta Kostecka; następnie w przypadku 10 osób był to wzór ze względu na ich wiek lub zmianę miejsca zatrudnienia zredukowany do dwóch stadiów: studia – praca: Krzysztof Lisowski, Ryszard Kostecki, Mariusz Matysik, Paweł Matyasik, Marek Ządłużny, Sylwia Słowińska, Roman Furtak, Grażyna Idzikowska-Karaś, Małgorzata Olejarz, Roman Więckowski. Osoby te albo jeszcze pracują w Zakładzie Animacji Kultury (aktualnie Andragogiki i Metodologii Badań Społecznych), albo też pracują w innych jednostkach uczelni lub poza nią. Interesujące poznawczo byłoby prześledzenie dróg przebiegu życia naszych absolwentów z wykorzystaniem tych lub innych wzorów kariery (Hajduk 1996; 2001).
5. Wykładowcy etatowo związani z Zakładem Animacji Kultury. To był kalejdoskop różnych profili studiów, np.: filozofia, historia sztuki, socjologia, pedagogika, matematyka, informatyka, geografia, taniec/choreografia, malarstwo/scenografia, animacja kultury, muzyka, fotografia, filologia polska, germanistyka, andragogika. Były to barwne i kalejdoskopowo zróżnicowane rodowody, co znakomicie wpisywało się w podobne rodowody i wielobarwnie zróżnicowane sylwetki animatorów. Jeszcze bardziej zróżnicowane dziedzinowo i dyscyplinowo były kompetencje wykładowców tzw. godzinowych, którzy nie byli etatowo związani z Zakładem Animacji, ale realizowali znaczącą liczbę zajęć ze studentami animacji. Ich liczba jest obszerna, gdyż na przestrzeni 50 lat na poszczególnych rocznikach zatrudniano – zwykle do jednego/dwóch przedmiotów w wymiarze semestru lub dwóch znaczące i ciągle zmieniające się grono specjalistów. Byli to znawcy przedmio-

tu, chociaż wielu z wybitnych artystów, menedżerów lub animatorów odmawiało przyjęcia zajęć w uczelni<sup>3</sup>, ku rozczarowaniu studentów!

### **Kogo kształcono na animacji kultury?**

Na studia te przychodziła młodzież utalentowana artystycznie, w różnych dziedzinach sztuki, byli wśród nich uczestnicy i laureaci konkursów recytatorskich, muzycznych, plastycznych, z zakresu fotografii, tańca. Przez długi czas przed teoretycznymi egzaminami wstępnymi odbywał się egzamin praktyczny z posiadanych umiejętności z zakresu wyżej wymienionych obszarów działań artystycznych lub predyspozycji do nich. Byli kandydaci, którzy prezentowali posiadany dorobek z zakresu fotografii (w Zielonej Górze działało w latach 60. i 70. XX wieku kilka klubów fotograficznych). W ciągu 50 lat kształcenia animację kultury ukończyło ponad 1800 osób<sup>4</sup>, nie tylko z województwa lubuskiego, ale dość często z ościennych – dolnośląskiego, jeleniogórskiego i wielkopolskiego. Od początku powołania tego kierunku, do mniej więcej połowy lat 90. XX wieku studiowało w Zielonej Górze, zwłaszcza w trybie niestacjonarnym, wielu nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, ale także liczna rzesza animatorów kultury, absolwentów dwuletnich studium, których kwalifikacje wcześniej wystarczały do zatrudniania w instytucjach oświaty lub kultury, od których wraz ze zmianami społeczno-politycznymi i cywilizacyjnymi zaczęto wymagać pełnego wyższego wykształcenia. WSP im. Tadeusza Kotarbińskiego jako pierwsza publiczna uczelnia złożyła ofertę odpłatnego kształcenia dla takich osób, na co zezwalała Konstytucja RP z 1997 roku (artykuł 70, ustęp 2). Liczba szkół wyższych przed transformacją 1989 roku w Polsce wynosiła 92. W roku akademickim 1990/1991 wzrosła do 112, po roku do 117, a w 1996/1997 osiągnęła 213. Utworzono wówczas wiele publicznych wyższych szkół zawodowych oraz bardzo dużo uczelni wyższych (Narkiewicz-Niedbalec 1999, s. 335). Wówczas studiowały tutaj nie tylko osoby z województwa lubuskiego i ościennych, ale mieszkańcy z całej niemalże Polski, np. z Podkarpacia czy Lubelszczyzny.

Liczebność poszczególnych lat na animacji kultury była różna, początkowo od ponad 30 do nawet 60 osób dla pierwszych dwóch – trzech roczników, potem poprzez 20-25 osób w końcówce lat 70. i w latach 80. XX wieku,

<sup>3</sup>Wynikało to między innymi z przepisów regulujących wynagrodzenie. Osoby z tytułem magistra, np. aktorzy, tancerze, którym ani stopnie, ani tytuły naukowe do uprawiania podstawowej profesji nie były potrzebne, otrzymywaliby w Uczelni żenująco niskie uposażenie.

<sup>4</sup>W trakcie przygotowań zjazdu absolwentów – 30.07.2024 roku Dział Kształcenia przekazał informację o liczbie 1815 absolwentów pedagogiki kulturalno-oświatowej lub animacji kultury.

po kilkanaście osób już w XXI wieku. Wówczas liczebność kształtował rynek edukacyjny, uczelnie artystyczne przyjmowały dużo więcej studentów niż w latach gospodarki centralnie planowanej. Znacząco wzrosła liczba wyższych uczelni, głównie prywatnych, pojawiły się wyższe szkoły zawodowe. W latach 70. i 80. XX wieku na studiach przygotowane były miejsca dla około 10% młodzieży w Polsce, w XXI wieku poprzez rozwój odpłatnego szkolnictwa niepublicznego i 'zachęt' również ze strony socjologów, pedagogów, ale także rynku, nadrabiano 'zaległości' wobec krajów zachodnich i oferowano możliwość kształcenia na poziomie wyższym dla trzy- a nawet pięciokrotnie liczniejszej rzeszy osób. Liczba studentów w Polsce w roku 1980/1981 wynosiła przeszło 450 tys. A w 1996/1997 niemal 930 tys., a więc uległa podwojeniu (tamże, s. 336). Najwyższą liczbę studentów Polska osiągnęła w roku 2005/2006 i wynosiła ona prawie 2 mln słuchaczy (1,95 mln) (GUS 2006).

### **Kolejny zbiór ludzi animacji dotyczy kandydatów**

I. Kandydaci na studia w przypadku studiów zaocznych to kategoria bardzo zróżnicowana pod względem posiadanego wykształcenia i wykonywanych zawodów. Co prawda w każdym roczniku kandydatów nieco przeważali absolwenci LO, zdarzały się jednak roczniki z dużą reprezentacją absolwentów szkół technicznych, ekonomicznych, gastronomicznych, handlowych itp. Także różny był bagaż doświadczeń związanych z aktywnością kulturalną i pracą w instytucjach kultury. Na studiach zaocznych większość miała takie doświadczenia, w wymiarze zarówno zawodowym jak też osobistych osiągnięć artystycznych lub organizacyjnych. Zrozumiała jest natomiast mniejsza różnorodność takich doświadczeń wśród kandydatów na studia stacjonarne. Ale na podstawie przeprowadzanych egzaminów praktycznych, poprzedzających egzamin teoretyczny, można było stwierdzić, że kandydaci legitymowali się osiągnięciami w artystycznym ruchu amatorskim – zespołowo lub indywidualnie. Prezentowali teczki ze swoim dorobkiem, nagrody i wyróżnienia w różnych dziedzinach lub demonstrowali w trakcie sprawdzianu swoje talenty (predyspozycje) artystyczne. Okazuje się, że wybór animacji kultury dla części był więc naturalną kontynuacją wcześniejszych działań i osiągnięć, dla części wynikał z zainteresowań ogólnie pojętą kulturą bez konkretnego ukierunkowania, a jeszcze dla innych, o nieskrystalizowanych zainteresowaniach kulturalnych, był odpowiedzią na informację uzyskaną od już studiujących, że są to studia niezbyt absorbujące, „luźne” (w żargonie studenckim) – ogólnie raczej przyjemne. Szczególnie ci ostatni mogli realizować inne swoje zainteresowania bądź potrzeby egzystencjalne (np. zbiór szyszek, hippika, żeglarsstwo, turystyka). Była też specyficzna ka-

tegoria studentów zaocznych, którzy na początku lat 90. zostali zobligowani decyzją władz resortowych – oświaty i kultury, do uzupełnienia wykształcenia do poziomu wyższego magisterskiego<sup>5</sup>. To dla nich stworzono 3,5-letnie uzupełniające studia magisterskie.

II. Najważniejszym segmentem zbioru „ludzie animacji” byli i są studenci. Jest to grupa wypełniająca przestrzeń między kandydatami na studia a absolwentami. To znaczące kohorty różnych roczników, mieszczące w sobie – jak każdy duży zbiór – studentów wybitnych, bardzo dobrych i dobrych, ale też przeciętnych i takich, którzy albo nie poradzili sobie z wymaganiami uczelni, albo rozczarowani porzucili studia lub przenieśli się na inne kierunki. Analiza tego osobowego składnika animacji w dalszym ciągu czeka na wnikliwe badania i analizy, i to raczej zespołu niż pojedynczych osób. Dokonując agregacji opisowej studentów, można zawrzeć ją w kilku syntetycznych stwierdzeniach. Studenci animacji: 1) budzili skrajne emocje u przedstawicieli władz uczelni i wykładowców – od entuzjastycznego odbioru ich kreatywności, oryginalności i wyjątkowości do odrzucenia i negacji z powodu niesubordynacji, wychodzenia z kanonu pożądanego, zdyscyplinowanego i pracującego zgodnie z regułami określonymi przez ludzi akademii; 2) stanowili barwny element środowiska studenckiego i w ten sposób stawali się ambasadorami uczelni; 3) kreowali życie kulturalne w uczelni, a na zewnątrz dzięki sukcesom artystycznym najskuteczniej promowali swoją Alma Mater; 4) już jako absolwenci są nadal rozpoznawalni w różnych dziedzinach praktyki społecznej, znaczna ich część odniosła sukces w obszarach pozaanimacyjnych, co świadczy o ich zdolnościach przystosowawczych i potencjale samosterowności.

### **Koncepcje kształcenia i sylwetka absolwentów animacji**

Pięćdziesięcioletni okres kształcenia na kierunku animacji kultury wpisał się w burzliwe dzieje Polski w XX i XXI wieku. Oczywiście dotyczyło to wszystkich form kształcenia akademickiego w kraju, ale znaczna część kierunków podlegała nieco mniejszym fluktuacjom – głównie w aspekcie nazwy kierunków kształcenia. Następowaly zmiany programowe i wymagania dotyczące standardów kształcenia na wszystkich kierunkach, jednak pozycję naukowo-dydaktyczną i nazewnictwo na wielu tzw. uniwersyteckich kierunkach charakteryzowała względna stabilność, co jest zrozumiałe w przypadku np. biologii, chemii, fizyki lub filologii takiej lub innej. W przypadku animacji kultury dynamika zmian była duża i stanowiła wypadkową zmian

<sup>5</sup>Wobec nauczycieli oczekiwanie takie sformułował Andrzej Stelmachowski – minister oświaty w rządzie Jana Olszewskiego, mówiąc w publicznej telewizji, iż do 1996 roku każdy nauczyciel w polskiej szkole będzie musiał mieć wyższe wykształcenie.

w dyscyplinie pedagogika, jak też samej specjalności animacja kultury. W kształceniu animatorów kultury obecne były trzy koncepcje:

1. Koncepcja antropologiczno-humanistyczna zorientowana pedagogicznie. Absolwent miał być edukatorem, znawcą, badaczem kultury – ogólnie wychowawcą przez i do kultury (w zamyśle wysokiej). Być jej tłumaczem (hermeneutą) i transmitterem wartości kultury do społeczeństwa. Miał posiadać kompetencje poznawcze w wielu dziedzinach kultury. Taki model wyłaniał się z pierwszych ramowych założeń programowych opracowanych przez Ministerstwo Kultury i Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechnia Kultury. Miał charakter ogólnych sugestii. Wzorzec ten realizowano w Zielonej Górze przez około 10 lat od początku kształcenia.
2. Koncepcja socjologiczno-technologiczna zorientowana na kształcenie do ról zawodowych w instytucjach kultury. Za socjologią przyjęto, że organizację społeczeństwa tworzą instytucje, a w ich obrębie grupy zadaniowe i role zawodowe, np.: instruktor, specjalista, trener, reżyser itp. Wizję absolwenta animacji tworzyły oczekiwania sygnalizowane przez instytucje kultury, głównie wielodziedzinowe z przemiennością ról nadawcy i odbiorcy, takie jak domy, ośrodki i kluby kultury o różnym rodowodzie resortowym. Wśród oczekiwań dominowała potrzeba kształcenia instruktorów/specjalistów w wybranej dziedzinie kultury oraz organizatorów i realizatorów imprez środowiskowych. Taki wzór realizowano w Zielonej Górze od połowy lat osiemdziesiątych do pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku.
3. Koncepcja animacyjno-emancypacyjna, w myśl której animator jest akuszerem oddolnej aktywności kulturalnej podmiotów i grup w środowisku lokalnym. To wyzwalacz ukrytych potencjałów twórczych uczestników życia kulturalnego, doradca i przewodnik po arkanach twórczości amatorskiej, kompetentny w jakiejś dziedzinie twórca i społecliwy edukator w obszarze całościowej pozaformalnej i nieformalnej edukacji. Ten wzór rodził się stopniowo i płynnie od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych w związku z daleko idącą dekompozycją mapy instytucji kultury w Polsce i przenoszeniem aktywności społecznej do trzeciego sektora, emancypacji społeczności lokalnych i eksplozji struktur organizacyjnych w postaci stowarzyszeń, fundacji, grup samopomocowych i twórczych (zob.: Idzikowski 2011, s. 40-47).
4. Koncepcja „usieciowienia” działań animacyjnych, polegająca na animacji kultury zarówno w lokalnym instytucjonalnym układzie kultury, jak i – a może szczególnie – przeniesienia jej do Internetu. To

tam współczesne młode pokolenie jest obecne, realizuje znaczną część swojej twórczości i partycypuje w odbiorze kultury. Już na początku XXI wieku Edyta Mianowska napisała w pracy zbiorowej pt. Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży (Idzikowski, Narkiewicz 2000) tekst zatytułowany *Oferta kulturalna dla młodzieży w Internecie*, w którym pokazała, że w dziesięć lat po włączeniu Polski do sieci, deklarację, iż korzystają z Internetu, złożyło 4,9 mln Polaków, z czego najwięcej, bo 44 % to ludzie młodzi, między 18 a 25 rokiem życia, a ich zainteresowania kulturalne związane są przede wszystkim z muzyką, literaturą i filmem (Mianowska 2000, s. 405-407). Coraz częściej także najstarsze pokolenie „oswaja” Internet i spotyka się z rówieśnikami na forach społecznościowych. Te trendy otwierają nowe obszary pracy/aktywności animatorów kultury.

### **Paradoksy i osobliwości zielonogórskiej animacji**

1. To, co wyróżniało zielonogórskie kształcenie animatorów to:
  - egzamin praktyczny, mający sprawdzić predyspozycje kandydata do roli zawodowej animatora kultury;
  - dysponowanie przez uczelnię Osiedlowo-Uczelnianym Domem Kultury „Mrowisko”, z salą teatralną, taneczną, pracownią fotograficzną, gdzie przebiegało zarówno kształcenie z zakresu obranych specjalności artystycznych, jak i odbywała się część praktyk;
  - usytuowanie Zakładu Animacji Kultury i realizację podstawowego (praktyczno-artystycznego) programu kształcenia w przestrzeni powstałej po rozwiązaniu Domu Kultury „Mrowisko”;
  - dążenie do ciągłego zwiększania liczby godzin specjalizacyjnych w planie studiów;
  - ciągła modyfikacja nazwy specjalności/kierunku jako przejaw nadszereżowania za trendami na rynku pracy i w otoczeniu społecznym;
  - utrzymywanie ciągłości kształcenia przez 50 lat, mimo zawieszenia lub likwidacji tej formy kształcenia w innych ośrodkach akademickich;
  - wykształcenie własnej kadry naukowo-dydaktycznej, co gwarantowało utrzymanie ciągłości koncepcji kształcenia;
  - stworzenie osłony personalnej nad tą specjalnością/kierunkiem dzięki sprawowaniu funkcji prorektorów, dziekanów, dyrektorów instytutu przez pracowników Zakładu Animacji Kultury.

## 2. Paradoksy i utrudnienia w kształceniu animatorów:

- uwięzienie w dyscyplinie pedagogika, co zniechęcało część studentów i kandydatów oraz narzucało wymagania programowe i opisu sylwetki absolwenta, stawiane pedagogom. Taka sytuacja pozostawiała mały margines godzin na zajęcia związane z kulturą i specjalizacją artystyczną;
- pejoratywny wydźwięk pojęcia „kaowiec”, spotęgowany filmem „Rejs” Marka Piwowskiego z 1970 roku („głupi kaowiec” – napis w toalecie na statku pływającym po Wiśle, gdzie rozgrywa się akcja filmu);
- nieuznawanie kwalifikacji pedagogicznych absolwentów animacji, mimo legitymowania się tytułem magistra pedagogiki;
- przez wiele lat brak formalnych kwalifikacji instruktorskich, mimo ciągle wzrastającego wymiaru godzin teoretycznych, a zwłaszcza praktycznych na kształcenie specjalizacyjne (wcześniej fakultatywne);
- niemożność uwidocznienia na dyplomie specjalizacji artystycznej (brak miejsca i formalny zakaz – obowiązywał wzór dyplomów);
- brak w obiegu formalnym suplementów do dyplomu. Dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku ustawowo wprowadzono obrazowanie przebiegu studiów w suplementcie;
- przez prawie 40 lat brak było w ministerialnym wykazie kierunków kształcenia animacji kultury, a późniejsze umożliwienie uczelniom tworzenia takiego kierunku było uzależnione od statusu uczelni (uczelnia z pełnymi prawami akademickimi) oraz posiadaniem kadry samodzielnych pracowników nauki posiadających habilitację zgodną z profilem dyplomowania;
- ogólne rozczarowanie programem studiów, szczególnie studentów zaocznych, którzy oczekiwali modernizacji swojej wiedzy fachowej, a otrzymywali wolumen wiedzy pedagogicznej.

Na zakończenie chcielibyśmy zgłosić postulat podjęcia badań nad losami absolwentów animacji oraz nad tematyką prac dyplomowych, ponieważ pokaże to, jak zróżnicowane zainteresowania i kompetencje mieli nasi studenci, co znalazło odbicie w zaskakująco egzotycznych – z punktu widzenia pedagogiki – obszarach pracy zawodowej i penetracji badawczej. Postulat ten kierujemy do młodszego pokolenia naukowców – socjologów, animatorów kultury, kulturoznawców, również pedagogów. Może oprócz wyników badań nad losami absolwentów udałoby się opublikować np. w cyklu tekstów w „Roczniku Lubuskim” kilka – kilkanaście biografii absolwentów animacji

kultury, którzy osiągnęli szczególnie dużo w swojej profesji: na estradzie kabaretowej (Joanna Kołaczkowska, Dariusz Kamys), w tańcu (Michał Malitowski, Alicja Górka), w literaturze (Eugeniusz Kurzawa), w sferze teatru (Małgorzata Paszkier-Wojcieszonek, Marta Pohrebny), w prezentacji dzieł sztuki (Maria Idzikowska) czy też nauce: Zbigniew Izdebski. Są też biografie zupełnie nieoczywiste, np. Urszuli Murzyńskiej, pracującej przez 28 lat w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Głogowie, a potem myśląc o tych, którzy ten Ośrodek opuszczali współzakładała Powiatowy Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej w Głogowie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi. Przywołana realizowała się w innym obszarze działalności, niż wskazywałyby studia, które wcześniej z pełnym przekonaniem wybrała. Ale jak sama podkreśla, przygotowanie, które otrzymała w trakcie studiów bardzo przydało się do podejmowanych w pracy działań. Ta lista nie jest zamknięta.

## Literatura | References

- DOLAŃSKI D. (2016), Pierwszy kwadrans. Piętnaście lat Uniwersytetu Zielonogórskiego, Oficyna UZ, Poznań.
- GUS (2006), Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2006, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- HAJDUK E. (1996), Wzory przebiegu życia, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- HAJDUK E. (2001), Kulturowe wyznaczniki biegu życia, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa.
- IDZIKOWSKI B., NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (RED.) (2000), Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży. Kongres Kultury Polskiej 2000, Regionalne Centrum Animacji Kultury, Zielona Góra.
- IDZIKOWSKI B. (2011), Kształcenie animatorów kultury i wiodące kierunki badań w Zakładzie Animacji Kultury i Andragogiki – ciągłość i zmiana, [w:] Kształtowanie się tożsamości zielonogórskiej pedagogiki, red. G. Miłkowska, M. Furmanek, Oficyna Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- LEŚNIEWSKI A. (2017), Modele polityki kulturalnej państwa polskiego 1944-2015, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.

- 
- MIANOWSKA E. (2000), Oferta kulturalna dla młodzieży w Internecie, [w:] Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży. Kongres Kultury Polskiej 2000, red. B. Idzikowski, E. Narkiewicz-Niedbalec, Regionalne Centrum Animacji Kultury, Zielona Góra.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (1999), Aspiracje edukacyjne młodzieży miast przygranicznych (porównania polsko-niemieckie), [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.